ROK LI. Nro 44.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24 Lutego 1871. Piątek. Dnia 12 (24) Lutego 1871.

Dziś: ŚŚ. Macieja i Seweryna	Niedz. Ś-go Aleksandra B.	Wtorek: Ś. Romana Opata.	Czwart. Heleny Ces. Wdowy.
Jutro: ŚŚ. Sygfrida i Flawjana	Poniedz. ŚŚ. Anast. i Leonarda	Środ. ŚŚ. Albina B. i Anton. M.	Piątek: Kunegundy Cesarzow.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

—d— Wczoraj o godzinie 5ej po południu odbyło się centralne posiedzenie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Posiedzenie to zagaił prezes Towarzystwa JO. Książe Tadeusz Lubomirski, poświęciwszy w swem przemówieniu kilka słów ku uczczeniu i wspomnieniu zmarłych w ciągu roku zeszłego członków, poczem wezwał osoby nowo-przyjęte do podpisania Ustawy Towarzystwa. Następnie członek sekretarz K. Dąbrowski przedstawił do zatwierdzenia protokół z poprzedniego centralnego posiedzenia, poczem odczytał szczegółowe sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok 1869. Sprawozdanie to będzie wkrótce ogłoszone drukiem. Dalej przedstawiono projekt etatu dochodów i wydatków na rok 1871, oraz stan bieżący kassy.

Następnie prezydujący wniósł pod zatwierdzenie kilka wniosków, jak urządzenie apteki i ambulatorjum, wzniesienie niektórych gospodarskich zabudowań w gmachu Towarzystwa na Krakowskiem Przedmieściu, oddanie Siostrom Miłosierdzia zarządu gospodarczego w zakładach dla sierot chłopców, wreszcie ściągnięcie zalegających składek od członków i wykreślenie tych którzyby zaległości swej nie wnieśli. Wnioski te Zgromadzenie przyjęło.

Towarzystwo rozporządza nieraz stałemi funduszami, otóż zachodzi pytanie jak lepiej jest je umieszczać: czy w papierach publicznych, czy też na prywatnych hypotekach. Pytanie to rozstrzygnięto na wczorajszem posiedzeniu po długich rozprawach w ten sposób, że przyjęto dawać na hypoteki tylko w razach wyjątkową pewność przedstawiających, inaczej zaś kupować papiery publiczne jako łatwiej dające się każdej chwili spieniężyć.

Wreszcie przedstawiono Zgromadzeniu projekt pana Jana Blocha urządzenia przy Towarzystwie kassy pożyczkowej dla studentów tutejszego Uniwersytetu.

Pan Bloch za odnowienie swym kosztem gmachu po-Bernadyńskiego pod kolumnami, gdzie mieści się obecnie Wystawa Zachęty Sztuk Pięknych, otrzymał na lat 15 prawo pobierania dochodu ze sklepów w tym gmachu urządzonych. Otóż prawa te p. Bloch odstąpił Towarzystwu z warunkiem, aby z dochodu dotychczas już ze sklepów pobranego w ilości rs. 1,500, oraz z rocznego komornego z nich w ilości rs. 1,800 utworzoną została kassa pożyczkowa dla studentów tutejszego Uniwersytetu.

Z początku, pożyczki mają być dawane jedynie na zastąpienie wpisu, w miarę jednak wzrostu kapitałów pożyczki mogą być udzielane i w większej wysokości i nie dla samych studentów tutejszego Uniwersytetu, ale i dla młodzieży kształcącej się w innych zakładach naukowych.

Procent od pożyczek ma być 6%, a termin zwrotu trzy-letni. Ofiarodawca dodał, że dochód ze sklepów po upływie dotychczasowych kontraktów podniesie się do 2,400 rubli rocznie. P. Bloch spodziewa się pozyskać prawo korzystania z gmachu aż na lat 25, w takim razie odstępuje Towarzystwu dochody na ten cały przeciąg czasu.

Projekt ten w całości jednomyślnie przyjęto.

Skład Administracji Ogólnej Towarzystwa został na rok następny zaproszony w całości; tylko z powodu słabości p. Jana Grabowskiego na Kassjera Towarzystwa zaproszonym został p. Szuster.

Poczem przez balotowanie zaproszone zostały na Członków Towarzystwa następne osoby: Czosnowski Józef, hr. Jezierski Karol, Kuncewicz Adolf, Minasowicz Jan, Malek Gabryel, Pik Jakób, Piotrowski Tomasz, Piotrowski Józef, Rozenfeld Marcin, Słomiński Ludwik, Sznabl Jan, Szlenker Karol (ojciec), Swiejkowski Franciszek, Schiff Adolf, Bertholdi Jerzy, Koskowski Marjan, Juszczyk Józef, Skulski Adam, Szube Bogumił, Jaworowski Józef, Czajewicz Aleksander, Fleck Otton, Posner Leon, Szwartz Bernard, Rozenthal Jakób, Skulski Maurycy, Strzeszewski Ładysław, Teich Walery, Brzeziński Jan, Lebiedziński Antoni, Okołów Cezarjusz, Lenartowski Paweł, Humnicki Ignacy, Nussbaum i Szlenker Karol (syn).

—— Pan Józef Servais grał wczoraj w Teatrze Wielkim. Przed kilku laty już go słyszeliśmy w koncertach ojca, lecz wtedy probował tylko sił swoich, obecnie zaś występuje samodzielnie. Niedogodną to jest rzeczą nosić imie po sławnym przodku odziedziczone. Wkłada to obowiązek utrzymania w odpowiedniej godności odziedziczonej sławy i publiczność do większych podbudza wymagań. Rzadko też bardzo spadkobiercy warunkom tym zadość uczynić są w stanie. Tem bardziej trudnem to jest dla pana Servais'go, którego ojciec za pierwszego w Europie wiolonczelistę był uważanym. Nie będziemy go też oceniać według skali talentu ojca jego, bo żeby dorosnąć do niej potrzeba coś więcej posiadać niż imie Servais'go.

Z wczorajszego wystąpienia trudno ocenić należycie wartość gry p. Józefa Servais'go. Grał tylko dwa utwory ojca swego: Adagio i Rondo z „Koncertu wojennego" i fantazję z „Wesela w Ojcowie." Obie te

kompozycje nie dały mu pola do wykazania się z przymiotami w grze na wiolonczeli najbardziej cenionemi. Z tego cośmy słyszeli, powiedzieć możemy, że pan Servais posiada biegłość niepospolitą, lubo bynajmniej nie zadziwiającą; uczucia mu nie brak, chociaż z pod niego sztuczność i zbyteczne obrachowanie na efekt wyglądają; intonacja bez zarzutu; ton dobry, lecz wcale potęgą swą słuchacza nie nękający. Instrument ma prześliczny, którego każdy artysta zazdrościć mu może.

Oklaskiwany sowicie p. Servais zagrał nad program cudownej piękności „Romanescę,“ która właściwie najcelniejszą była koncertu ozdobą. Melodja ta jest zabytkiem XIV-go wieku, a pomimo to tchnie takim wdziękiem i świeżością, że żaden ze współczesnych kompozytorów by się jej nie powstydził. Powiadają, że stary Servais zagraniem jej przed profesorami konserwatorjum w Wiedniu zyskał sobie po raz pierwszy to uznanie, jakie później powszechnie posiadał. Bo też i grał ją znakomicie! Pamiętamy to nieporównane ciągnienie smyczka w „Romanesce“ szerokie, s okojne, naturalne, jakiegośmy potem nigdy nie słyszeli.

Zapewne pan Józef Servais da się jeszcze słyszeć publicznie. Wtedy może nam poda sposobność do uzupełnienia zdania, jakieśmy wczoraj o grze jego powzięli.

Artyści nasi wykonali pomiędzy częściami koncertu „Śluby Panieńskie“ Fredry. Sztuka ta za każdą razą z jednostajnem słucha się upodobaniem i rozkoszą. W naszej literaturze dramatycznej jest ona bez wątpienia jedynem arcydziełem. Nie ma tam żadnych efektów wyszukanych, sytuacji nadzwyczajnych, wszystko postępuje naturalnie, w każdej chwili czuć życie wiernie skopjowane. To nieurojone osoby tam mówią i działają, to nie manekiny, lecz wszystko zblizka nam znane,— pomiędzy takiemiśmy wzrośli, to starzy nasi znajomi. Prawdziwie nie wiele dzieł sztuki poda potomności tak wierny obraz naszego życia potocznego, rodzinnego, jak ta komedja. Pod względem też lekkości dowcipu subtelnego a swobodnego i prawdziwie artystycznej werwy, to rzadko która komedja z tą się porównać może. Wprawdzie żadna z komedji Fredry nie zawiera w sobie tylu licencji poetycznych i językowych, ale też istotnemi pięknościami je okupuje.

Rola Anieli jest najcelniejszą perłą w repertuarze pani Modrzejewskiej. W innych rolach bywa niezmiernie wdzięczną, głęboką, świetną, efektowną,— w tej zaś jest wielką, nieporównaną. Nawet ośmielamy się wątpić czy Fredro pisząc „Śluby“ marzył o takim ideale Anieli, jaki pani Modrzejewska stworzyła.

Że p. Bakałowiczowa jest przewyborną Klarą, o tem wiemy oddawna.

Te dwie role prawdziwie koncertowo były wykonane. Gdyby i inne były na odpowiedniej z niemi wysokości, to może żaden teatr nie mógłby się równem wykonaniem pochlubić. A szkoda że tak nie jest, bo każda rola jest ważną i do całości niezbędnie potrzebną.

— Z uwagi, iż zebrany dochód z koncertu, nie wystarczył na opłacenie uniwersyteckiego wpisu, nawet dla trzeciej części niezamożnych studentów, przeto profesorowie uniwersytetu postanowili urządzić w ciągu rozpoczętego postu, 11 prelekcji w sali Magistratu m. Warszawy, z których osiągnięty dochód obróconym zostanie na zasiłek dla najbardziej potrzebujących studentów. Ponieważ władze wyższe udzieliły już odpowiednie zezwolenie, przeto zarząd uniwersytetu uważa sobie za powinność zawiadomić publiczności wymienić porządek oraz treść mających się odbyć prelekcji.

Prelekcje oznaczają się na dnie poniedziałkowe i piątkowe, od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem i trwać będą w następującym porządku: 1) W poniedziałek d. 15 (27) lutego profesor F. H. Lewestam będzie miał odczyt „o Hamlecie.“ 2) Pr. J. Przystański „o własności dźwięku“—w piątek d. 29 lutego (3 marca). 3) Pr. W. Holewiński „O własności autorskiej i literackiej“ -w poniedziałek 22 lutego (6 marca). 4) Pr. W. Brodowski „O popularyzowaniu nauk lekarskich“— w piątek 26 lutego (10 marca). 5) Pr. H. Struve „O teatrze i jego znaczeniu w życiu społecznem“—w poniedziałek d. 1 (13) marca. 6) Pr. J. Aleksandrowicz „O znaczeniu lasów w ekonomji natury“—w piątek d. 1 (17) marca. 7) Pr. A. Białecki „O wojnie i o prawach wojujących ludów“—w poniedziałek d. 8 (20) marca. 8) Pr. Girsztowt „Początek i rozwój zakładów doboroczynnych“—w piątek 12 (24) marca. 9) Pr. Jurkiewicz „O srebrze“—w poniedziałek d. 15 (27) marca. 10) Pr W. Miklaszewski „O znaczeniu uwięzienia osób pod zarzutem będących“—w piątek dnia 19 (31) marca. 11) Pr. H. Łuczkiewicz „Małżeństwo w stosunku do hygieny“ w poniedziałek d. 22 marca (3 kwietnia). Cena miejsc na wszystkie prelekcje oznacza się: w trzech pierwszych rzędach 5 rubli,—w następnych 3 ruble, na galerję 2 ruble; bilet pojedyńczy na jedną prelekcję, kosztuje, w pierwszych rzędach kop. 50,—w następnych kop. 30, na galerję kop. 20. Zawiadamiając o tem, zarząd uniwersytetu ma nadzieję, że publiczność, tak jak dawniej, i w obecnym razie nie odmówi swojego współczucia i poparcia w celu umożebnienia dalszego kształcenia się w uniwersytecie młodym ludziom pozbawionym własnych ku temu środków.

Prelekcje odbywać się będą w sali Ratuszowej. Biletów dostać można w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa i M. Orgelbranda, a w dniu prelekcji zacząwszy od g. 5 po południu przy wejściu do sali.

= Pani Belejowska znana zaszczytnie w naszej literaturze z licznych i wyborowych przekładów, jak słyszeliśmy, pracuje obecnie nad tłomaczeniem głośnej powieści Al. Dumasa ojca, p. t.: „La terreur prusienne à Francfort“. Tłomaczenie to ma się ukazać w jeden z tutejszych pism perjodycznych.

= Donoszą nam ze Lwowa: Dyrekcję tutejszego teatru niemieckiego otrzymał p. A. Miłaszewski, na lat pięć z corocznym zasiłkiem po 10 tysięcy guldenów. Pan Miłaszewski zrobił dobry interess.

= Pamiętnik teatralny opuści prassę drukarską w pierwszej połowie przyszłego miesiąca.

= W tych czasach ma się odbyć koncert na korzyść rodziny ś. p. Hornziel'a skrzypka orkiestry wielkiego teatru. Mówiono nam, że za bilet na rzeczony koncert, ofiarował jeden z tutejszych miłośników sztuki *tysiąc* rubli.

= Jeden z sędziwych mieszkańców z nad Wisły rokuje jej wezbranie i wylew na wiosnę. Zaznaczamy ową wieść ponieważ jest prawdopodobną. Z Galicji donoszą nam o strasznym wylewie rzeki Wisłoki; powódź tam miała zatopić paręset wiosek. Wielkie także szkody zrządziło w Wiedniu wezbranie Dunaju.

— W sobotę d. 13/25 lutego r. b. o godzinie 9-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subiektów handlowych wyzn. mojż. przy ulicy Elektoralnej, w domu Wgo M. Bersona, odczyt przez p. Stanisława Kramsztyk, magistra nauk fizyko matematycznych: „O słońcu jako źródle siły.“ Cena biletu wejścia kop. 15.

= „Norma“ opera Belliniego, ukaże się już prawdopodobnie na scenie teatru wielkiego w niedzielę. Rolę Adalgisy śpiewać ma panna Wojakowska artystka, od pewnego czasu rozwijająca korzystnie swoje wokalne zdolności.

= Na Wystawie Sztuk Pięknych wczoraj umieszczone zostały dwa portrety olejne, pędzla p. Sawiczewskiego Władysława malarza, przybyłego w tych czasach z Krakowa.

= Piotr Huber, autor pracy o „Mrówkach,“ z której podaliśmy ustęp we wczorajszym Kurjerze, urodził się w Genewie w r. 1777. Ojciec jego Franciszek, był znakomitym badączem pszczół. Piotr od lat młodzieńczych poświęcał się obserwacjom przyrody i w r. 1810 wydał pierwsze swoje studja p. t.: „Badania nad zwyczajami i obyczajami mrówek krajowych.“ Dzieło to zwróciło na siebie uwagę wszystkich europejskich uczonych. Akademja francuzka zaprosiła Hubera do grona swoich członków korrespondentów; zaszczytu tego on jednakże nie przyjął, lecz prosił Akademję, ażeby raczyła do grona swojego zaprosić jego ojca; prośbie tej stało się zadość. Oprócz wspomnionych „Badań“ Huber napisał szesnaście traktatów o życiu owadów. Umarł w Genewie w r. 1840 w dniu 22 grudnia przeżywszy lat 65. Powyższą notatkę bijograficzną udzielił nam Dr Levittoux zajęty obecnie przekładem ważniejszych prac Hubera.

= Poczytujemy sobie za obowiązek przypomnieć wszystkim, że w połowie marca r. b. nastąpi sprzedaż niewykupionych lub nieprolongowanych zastawów w lombardzie miejskim.

= *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,“* ma zaszczyt przypomnieć pp. Członkom Stowarzyszenia, że Zebranie ogólne odbędzie się w dniu 26-m b. m. to jest w niedzielę o godzinie 10-tej zrana w sali Resursy Obywatelskiej na Krakowskiem Przedmieściu. Przytem Zarząd uprasza o wczesne i liczne zebranie się, gdyż wrazie niezebrania się dostatecznej liczby Członków, posiedzenie musiałoby być odroczonem stosownie do art. 24 i 25 ustawy.— Dyrektor *A. Makowiecki.*— Czł. Sekretarz *B. Zmijewski.* —1110—

= Pisano niedawno, że petersburgskie stowarzyszenie spożywcze przy przeszło 1600 członkach miało obrotu miesięcznego rs. 3000. Stowarzyszenie „Merkury“ cieszy się o wiele większym rozwojem. Liczyło ono z dniem 1-m stycznia r. b. 1369 członków, sprzedaż zaś w pięciu sklepach stowarzyszenia uczyniła w miesiącu styczniu r. b. rs. 13,572. W ciągu tego miesiąca przybyło członków nowych 35, z tych 7 zapłaciło całe udziały, a reszta po rublu z możnością kompletowania udziału z dywidendy. Ruch w sklepie na Solcu zwiększa się także. W roku zeszłym średni wpływ dzienny czynił rs. 16 kop. 28. W miesiącu styczniu wpływ dzienny średni podniósł się do rsr. 20 kop. 64.

= Dziennik gubernjalny lubelski zamieszcza codzienne spostrzeżenia meteorologiczne. Robione są one o 8mej rano, o 12tej w południe i o 4tej po południu. Czas ten nie jest właściwym. Wszędzie już prawie przyjęto godziny: 7mą rano, 1szą z południa i 9tą wieczorem. Jednostajność spostrzeżeń tego rodzaju jest konieczną należałoby zatem w interesie nauki zaprowadzić zmianę, i dodać jeszcze obserwacje barometryczne, które są bardzo ważne dla meteorologji.

= Kaliszanin donosi do historji nie tylko instynktu i zmyślności, lecz, że się tak wyrazimy, pewnego a szlachetnego uczucia zwierząt, zaliczyć możemy wypadek jaki miał miejsce w mieście Kaliszu w miesiącu lipcu 1866 roku. Po zgonie pani Z. Ch. maleńki a bardzo do niej przywiązany piesek, leżąc przy katafalku, ruszyć się niechciał. Zanim pogrzebano jego panią „Czarnyszka“ (nazwa psiny) przed kilku jeszcze dniami mająca prześliczny czarno-jedwabisty włos, posiwiała nagle na łebku sierścią mleczną. Za pogrzebem pobiegła na cmentarz, a gdy pustki domowe opuściła na czas pewien rodzina, piesek od progów ani odwołać, ani do jadła nakłonić się niedał. Obawiając się wypadku wścieklizny przy wyraźnych objawach jakby głębokiej melancholji, poczciwego pieska oddano ze łzami i żalem, w ręce oprawcy. Jest to fakt, za którego wiarogodność co do wszystkich szczegółów ręczymy.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, Weronika Matusiak, wyrobnica, lat 28 wieku licząca, w domu pod Nr 1336 zamieszkała—zmarła nagle.—O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, Sąd zawiadomiono.

— W tymże cyrkule, karol Bińkowski, czeladnik młynarski, pracujący w browarze pod Nr 1144, smarując szrubę podczas ruchu maszyny parowej, zaczepiony był takową za prawa rękę, skutkiem czego trzy palce zostały mu zgruchotane. Bińkowski odesłany do szpitala Ewangelickiego.

— W cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nr 1292, Edmund Hofman, 13 letni syn blacharza, bawiąc się z drugiemi dziećmi, spadł ze schodów i złamał sobie rękę prawą. Pozostaje na kuracji u rodziców. (Gaz. Polic).

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze — Wielkim 418, w teatrze Rozmaitości 792, na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 260.

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kobiet 6, dzieci 11; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn—, orbiet—; na cmentarzu starozakonych mężczyzn—, kobiet 1.

— W dniu onegdajszym, przyjechało do Warszawy osób 161, wyjechało zaś 162. (Gaz. Polic).

— (*Art. nad.*) Znając litościwe serca Warszawian, chętne kiedy idzie o przyniesienie ulgi i otarcię łez biednym, polecam ich miłosierdziu wdowę A. Wolańską, z nieletnią córką, od kilku lat ciężka złożoną chorobą, bez najmniejszych środków utrzymania, pozbawionej nawet środków wyżywienia się wśród obecnej zimy i drożyzny. Mieszka ta nieszczęśliwa przy ulicy Wilczej, w domu Maciejowskiego Nro 1694 (16 nowy). Daj Boże, aby te parę słów moich znalazły oddźwięk w szlachetnych sercach umiejących czuć nędzę bliźniego.— Na początek składam dla niej kop: 50.

N. N.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od O S. rs. 1, od W. rs. 3 dla rodziny P.; z ulicy Złotej rs. 4 dla Bliny Dulc; od L. H. paczkę marek, od Franszka K. marek 37, od Wilhelma P. marek 500, od F. K. marek 54. od Józia S. marek 130, od Doktora z sercem marek 100, od X. Y. Z. W. marek 60, i od Boguckiego marek 19.

— *Panu Z. B. k. p.*— Listu pańskiego nie umieściliśmy; niepodzielamy bowiem sposobu zapatrywania się pańskiego na tę kwestję.

✝ S. p. Wacław **Buszek**, majster rymarski w wieku lat 65, w dniu 23 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona z dziećmi i familją zaprasza na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś go Ducha przy ulicy Freta w dniu 26 lutego w Niedzielę o godzinie 4tej po południu, na Cmentarz Powązkowzki. (1—1)—1114—

✝ W dniu 7 lutego r. b, w mieście Adrejowie gubernji kieleckie', zmarł opatrzony ŚŚ. Sakramentami Adam **Stanisławski**, Emeryt, w wieku lat 78, urzędując lat 51. —1096—

— Feliks Lewiński, b. Urzędnik, zmarł w dniu 24 b. m., na którego pogrzeb, w dniu 26 b. m., o godzinie 4tej po południu, z kościoła Narodzenia N. Marji

Panny, na Lesznie, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, siostra zmarłego. —1117—

† Pozostała wdowa po ś. p. Mikołaju **Czyżyńskim**, maszyniście drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej składa najszczersze podziękowanie duchowieństwu, zwierzchnikom, kolegom i znajomym zmarłego, za oddanie ostatniej posługi, przy wyprowadzeniu zwłok jej męża z kaplicy kościoła Śgo Antoniego na cmentarz Powązkowski. (1—1) —1115—

W dniu 21 Lutego w kościele Śtej Trójcy zawarty został związek Małżeński między panem Kazimierzem **Kondratowiczem**, mechanikiem z fabryki broni, a panną Marją **Lanckorońską**, córką obywatelską. (1—1) —1113—

— „Wieczorna Gazeta" podaje następujące szczegóły o działaniach St-Petersburgskiego Towarzystwa do zakładania kolonji rolniczo-rzemieślniczych dla małoletnich przestępców.

Z wprowadzeniem w wykonanie nowej ustawy o sądach w r. 1866 i z określeniem kar wymierzanych przez sędziów pokoju na przestępców małoletnich, któremi dozwolono zamianę aresztu w więzieniach na odsyłanie do przytułków poprawczych, jak również z powodu włożenia na rady ziemskie i osoby prywatne obowiązku opiekowania się podobnemi przytułkami, i w tym celu z Najwyższego rozkazu, skarb oddawał ziemię do podobnego użytku, zawiązało się w St-Petersburgu w r. 1869 prywatne Towarzystwo do zakładania podobnych kolonji, którego ustawa zatwierdzoną została w dniu 15 stycznia r. z. Towarzystwu temu skarb udzielił 300 diesiatin ziemi urodzajnej z leśnictwa ochtyńskiego pod Petersburgiem. Obok tego pp. Utkin i Czecznikow oddali do podobnego użytku własne swoje posiadłości obejmujące 1630 diesiatin. Z rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych Towarzystwo otrzymało 2000 rsr. wsparcia z kapitału więziennego a Rada miejska St-Petersburgska wyznaczyła po 5000 rsr, rocznie na utrzymanie kolonji. Skutkiem tej pomocy, kolonja ma być urządzoną na 30 osób z możnością zwiększenia tej liczby do 200 dzieci, a obok tego delegował dwóch swoich członków przyszłych dyrektorów kolonji do Szwajcarji, Niemiec, Belgji, Holandji i Anglji dla studjowania podobnych instytucji na miejscu, udzieliwszy im na koszta podróży 3000 rsr. W ogóle do dyspozycji Towarzystwa wpłynęło po 1 stycznia r. z. rsr. 14,254. Członków zapisało się 415 osób.

— „Rus. Wied." donoszą o rzadkim wypadku, że w gubernji moskiewskiej, powiecie brannickim, wieśniak Maksym Timofeew, wpadłszy z koniem w głęboki rów napełniony śniegiem i nie mogąc ztamtąd się wydobyć śród zamieci, bez jadła i napoju, przespał pod śniegiem cztery dni i w tem położeniu odnalezionym został i rozbudzonym przez żonę, która odszukała go.

— „Mosk. Wied." informują, ze źródła nieulegającego wątpliwości, że Departament lekarski Ministerjum spraw wewnętrznych wystawił konieczną potrzebę zniesienia się z zagranicznemi państwami w celu użycia energicznych środków przeciw morowej zarazie mogącej wybuchnąć i rozprzestrzenić się po całym świecie, po skończonej wojnie niemiecko-francuzkiej. Przełożenie w tym względzie uczynionem już zostało do kanclerza państwa.

⨯ Nowo utworzone galicyjskie ogólne stowarzyszenie ubezpieczeń, ma mieć kapitału zakładowego dwa miljony zł. reńs. W skład stowarzyszenia wchodzą; prezes hr. Agenor Gołuchowski, vice-prezes Karol hr. Mier, Kazimierz hr. Drohojowski, Jan hr. Krasicki, Edward Ksawery hr. Fredro, Benedykt Lis, Stanisław hr. Gołuchowski, Wilhelm hr. Siemieński, Ludwik Helzel v. Stersteiu, Jan hr. Stadnicki, Dr. Oswald Hönigmann, Aleksander Terlecki, Józef Kaliszer, Kazimierz Zaklika i Jan hr. Załuski. (Presse)

⨯ Na wystawie sztuk pięknych w Wiedniu figuruje obraz Walerego Eljasza z Krakowa, przedstawiający obronę tego miasta przeciwko Szwedom w roku 1655. (N. Fr. Presse)

⨯ Jakiś amator statystycznych obliczeń porobił rozmaite ciekawe spostrzeżenia nad przypuszczalną summą kontrybucji jaką Francja Prussom ma zapłacić. Otóż cztery miliardy franków w srebrze, mają wagi 20,000,000 kilogramów. Do przewiezienia za tem takiej kwoty jednym pociągiem kolei żelaznej, potrzeba by, licząc wagę ładunku na wagon 5,000 kilogramów 4,000 wagonów Do transportowania zaś końmi, w wozach parokonnych, potrzeba by wozów 14,000—cały zaś taki tabór zająłby długością swoją przestrzeń 30tu godzin drogi. Cała zaś summa w pięcio-frankowych monetach na płask w jednej linji obok siebie leżących utworzyłaby linję na 25,000 kilometrów długą—w jedno frankowych 92,000. Na przebierzenie takiej przestrzeni parochód w pełnym biegu spotrzebowałby cztery dni. Od narodzenia Chrystusa nie upłynął jeszcze jeden miliard minut—zatem co minuta kładąc po cztery franki dopiero w kwietniu 1902 roku zebrałoby się cztery miljardy franków. W złocie ważą one 1,300,000 kilogramów, t. j. wystarczyłoby na zapełnienie 260 wagonów, ładując na każdy po 5,000 kiligramów.

⨯ Artyści Francuzcy w obecnej wojnie prawie wszyscy brali udział; malarze zaś i rzeźbiarze odznaczyli się szczególniej przy obronie stolicy męztwem. Trzech znakomitych malarzy i pewien snycerz dzielnością swą w bitwie pod Malmaison byli przykładem odwagi dla żołnierzy. Cuvilier rzeźbiarz poległ; Levoux ciężko ranny w obie nogi, dostał się do pruskiej niewoli. Tissot był raniony również; Vibert, którego ubranie podziurawione zostało. Vasnier, sławny architekt, otrzymał postrzał w piersi; Blaise zaś inżynier w nogę. Uczniowie szkoły sztuk pięknych w Paryżu, służyli w korpusie artyleryi oraz inżynieryi. Baudry, członek instytutu i dyrektor szkoły malarstwa w Rzymie, pośpieszył z Włoch do Paryża, ażeby na jego wałach złączyć się ze swymi przyjaciołmi i uczniami. Henryk Regnault, którego obraz „Salomea" podziwiany był na zeszłorocznej wystawie paryzkiej, służył w wolnych strzelcach, i podobno zakończył swój zawód na polu bitwy. Voillemont, Genain, Besson, Giraud ojciec i syn Huas, pastelista Detail i jego nauczyciel znakomity Meissonier, którego rodzaj malowania naśladuje u nas Bakałowicz, i wielu innych, służyli w szeregach. (G. W.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Pierwszym wypływem konferencji pokojowych w Wersalu, było zyskanie przez p. Thiersa dalszego przedłużenia wypoczynku wojennego na półtrzecia dnia t. j. do wieczora d. 26 b. m. Zawieszenie broni na czas dłuższy, na tydzień naprzykład, aż do spisania

formalnego traktatu pokoju, jak świadcza półurzędowa „Provinzial Correspondenz", zależeć będzie od tego, czy władza mająca we Francji prawo zawarcia traktatu, przyjmie poprzednio w zasadzie wszystkie warunki postawione przez Niemców tak, aby pokój był już zapewnionym przed upływem obecnego terminu, a nowe przedłużenie miało tylko na celu przyoblеczenie zawartej już umowy w formy uroczyste, praktykowane w stosunkach międzynarodowych, wykończenie i zaokrąglenie tego, względem czego nieodwołalnie już będzie postanowione.

Ani p. Thiers, ani jego koledzy nie otrzymali od Zgr. Nar. mandatu do stanowczego zawierania umów między Prusami i Francją. Mają oni tylko prowadzić układy i komunikować je komissji pokoju, której wybranie z łona zgromadzenia jest hołdem dla instytucji parlamentarnych, logicznym wynikiem nowych form przyjętych do życia państwowego Francji. Komissja także niema prawa przyjmować zobowiązań w imieniu państwa. Oświadczenie Simona żadnej wątpliwości co do tego nie zostawia. Ostateczne „tak" lub „nie" wyjść będzie musiało z samego Zgromadzenia in pleno. Ponieważ czas nagli, bo do niedzieli już niedaleko, przeto reprezentacja narodu miała wczoraj otrzymać już warunki pokoju do roztrząśnięcia. Telegram donieśćby powinien najdalej jutro: czy posiedzenie przerwane 19 go b. m. w samej rzeczy 23-go na nowo rozpoczęte zostały, co się znajduje na ich porządku dziennym, jeśli rozbiór warunków, to jakich warunków. Dotychczas w tym przedmiocie mieliśmy tylko wieści mniej lub więcej prawdopodobne, teraz dopiero będziemy mieli pewne ściśle określone fakta.

Warunki te według półurzędowego organu berlińskiego zostały już przez samą stronę dyktującą je, sprowadzone do minimum, tak iż Prussy nic z nich ustąpić nie będą mogły. „Prov. Correspondenz" nie wymienia tego minimum, ale poprzednio postawiono już na zasadzie doniesień z Berlina i Londynu domysły, że najniższa stopa żądań pruskich, oznacza całą Alzację i Lotaryngję Niemiecką, czyli to czego chcieli Niemcy zaraz po bitwie pod Metz. Ta najniższa stopa pozbawi Francję w przybliżeniu 220 mil kwadr. i półtora miljona mieszkańców. Strata dotkliwa, jeśli się jeszcze weźmie na uwagę, że razem z ziemią i ludnością zabrani zostaną obywatele francuzcy, czujący swą wspólność z resztą Francji, zeznający ją i dopominający się pozostawać w niej na wieki.

Protestacja Alzatczyków byłaby nieprzezwyciężoną przeszkodą do zawarcia pokoju, gdyby Zgromadzenie było ją zamieniło w formalny objaw własnej woli i uczyniło z niej uchwałę wiążącą pełnomocników pokojowych. Ale Zgromadzenie ominęło tę niebezpieczną skałę i zadowolniło się złożeniem mocji Kellera na ręce pełnomocników, nic w samym przedmiocie jej nierozstrzygając. Dziennik „Presse" słusznie bardzo mówi, że to postąpienie stanowi najlepszą wskazówkę pokojowych usposobień Izby. Jakoż donoszą z Bordeaux, że większość Zgromadzenia Narodowego jest za pokojem, a w takim stanie rzeczy, rozprawy nad warunkami, które musiały się już zapewne rozpocząć, mają tylko jeden możliwy rezultat: przyjęcie jeśli nie bezwzględne, to przynajmniej z tak nieznacznemi zmianami, iż p. Bismarck nie będzie się wahał z uznaniem ich i wprowadzeniem do ostatecznego aktu.

Bardzo być może że stronnictwo gorętsze w Izbie, które przy mocji Kellera zachowało umiarkowanie potrzebne dla samego rozpoczęcia układów, przy rozprawach nad otrzymanemi już warunkami, zechce wystąpić przeciwko wcale niezaszczytnemu pokojowi i pójdzie za prawami uczucia, gdy większość izby ulegać będzie prawom rozsądku. Opozycja republikanów może się stać nawet upartą i energiczną, może opóźnić stanowczą uchwałę zgromadzenie, ale na zmianę tej uchwały nie wpłynie. Słowa bez czynów nic nie znaczą: a te czyny to nowe działania wojenne, o których nie wielu już ludzi myśleć musi we Francji, mniej zaś jeszcze jest takich coby je poprowadzić chcieli lub mogli. Niema innego wyjścia z obecnego położenia prócz jednego prowadzącego do pokoju. Stronnictwo republikańskie nie jest stronnictwem wojennem—i dla uczuć nie podejmie na siebie ciężaru podwójnej wojny: przeciwko Prusom i większej części własnego narodu. Opozycja jego będzie miała tylko znaczenie historycznej protestacji.

Tak więc, jeżeli jaka dziś ukryta kombinacja nie poprze stanowiska Francji, pokój niekorzystny, nie zaszczytny, nieprzewidywany na początku wojny będzie jej udziałem. W niedzielę najpóźniej poddą się Francja losowi swemu i podpisze pokój: Niemcy nie udzielą już dalszej zwłoki uważając trzykrotne przedłużenie armisticium i tak już za znakomite ustępstwo dla interesów francuzkich.

Interwencja angielska ograniczyła sie do przyjacielskich rad i próśb za Francją. Może być, że skutkiem niej nastąpiło to obniżenie żądań do minimum o jakiem wspomina „Prov. Corres.," ale Niemcy byliby z własnego natchnienia lub na skutek oporu samego Thiersa zmniejszyli swe wymagania. Za to interwencja włoska, gdybyśmy mogli wierzyć prostym tylko pogłoskom dziennikarskim, byłaby rzeczywistą i objawiłaby się w sposób zastosowany do przysłowia: „gdzie się dwóch kłóci, tam trzeci korzysta," które Włosi przyjęli za dewizę swej polityki. Prócz Nizzy i Sabaudji może by Korsyka stanowiła jeszcze przedmiot „interwencji" włoskiej. „Siècle" donosi o zaburzeniach w rodzinnej ziemi Bonapartych. Niewiadomo czy je wywołały czysto miejscowe przyczyny, czy zabiegi Bonapartego, czy też agitacje włoskie. W tym ostatnim przypadku „interwencja" w układy pokojowe byłaby koniecznością. Coby Włochom szkodziło nanowo stwierdzić przymierze zaczepno - odporne z Prusami z d. 8 kwietnia 1866 r.?

Nie należy jednak wierzyć dotychczasowym doniesieniom: mogą to być tylko domysły, a może i umyślnie rozpuszczane fałsze. Zamykanie się Prus w granicach układu dwustronnego, wyłącza możliwość wystąpienia włoskiego. Wtedy bowiem układy wyszłyby z zakresu umowy prowadzonej między dwiema stronami i Thiers mógłby łatwo znaleść podstawę do europejskiego kongresu, którego Niemcy nie chcą i nigdyby mu się nie poddały. (Mail).

W austrjackiej Izbie deputowanych, prezes ministrów hrabia Hohenwarth wystąpił we wtorek z przedstawieniem punktu zapatrywania się nowego ministerjum, cświadczając, że gabinet ściśle będzie się trzymał gruntu konstytucyjnego, że przywrócenie wewnętrznego pokoju będzie pierwszem jego dążeniem, i oznajmił prócz tego, iż sejmy pojedyncze uzyskają inicjatywę prawodawczą w takich nawet razach, w których jedynie sejm ogólny posiadał odpowiednią kompetencję. Ostateczne projekta w krótce zostaną przed-

stawione. Wiedeńska „Abendpost“ zaznacza znów ze swej strony niedowierzania często w prasie objawiające się co do przysięgi którą nowi ministrowie na konstytucję składali i wyraża nadzieję, że ministrowie spotkają się z Radą państwa na gruncie konstytucyjnym. Według wskazówek wiedeńskich dzienników, ministerjum przedstawi swoje projekta nie prędzej jak w ciągu 4 tygodni.

W Izbie niższej węgierskiej, hrabia Andrassy odpowiadał na interpelacje jenerała Stratimirowicza i niektóre zapytania opozycyjnego deputowanego Iranyi, tyczące zewnętrznej polityki rządu. Odpowiedź węgierskiego prezesa ministrów uczynioną była w tym samym duchu, w jakim już austrjacko-węgierska polityka rozwijała się przed delegacjami i w sejmie węgierskim z powodu dawniejszych interpellacji jenerała Stratimirowicza.

Zapowiedziany dawniej bil tyczący się tajemnego głosowania przy wyborach, przedstawiony został we środę w Izbie niższej **angielskiej**. O ile można wnosić z telegraficznych doniesień, w bilu powyższym jak najszerzej zastosowano zasady na których opiera się teorja tajemniczego głosowania.

Po dziennikach wiedeńskich krążyła w tych dniach wiadomość, że pierwszy minister **niderlandzki** p. Thorbecke, zamierzał przedstawić w Izbie wniosek według którego, wypowiedzenie wojny zależałoby na przyszłość jedynie od decyzji parlamentu. Augsburska „Allg. Ztng.“ donosi, że najnowszy telegram z Hagi przeczy kategorycznie tej wiadomości i dodaje przy tem sprostowaniu następującą uwagę: Bez względu na to, że wypowiedzenie wojny przez Niderlandy zaliczyć można do najrzadszych wypadków, dziwnemby się przecież wydawało, gdyby małe państwo wystąpiło z takiem osłabieniem zasady monarchicznej. Historja dzisiejszych dni najmniej właśnie zachęcaćby nas powinna do zdania egzystencji, szczęścia lub nieszczęścia kraju, na los przypadkowych i chwiejnych postanowień parlamentarnej większości.“

Według wiadomości z **Konstantynopola**, Porta bardzo jest zadowoloną z postanowienia jakie powziął książę Karol: pozostania na swem stanowisku w Bukareszcie. List własnoręczny wielkiego wezyra, miał się o wiele do tego postanowienia przyczynić. Podane też niedawno przez „Timesa“ wiadomości o koncentrowaniu wojsk pod Szumlą tracą tem samem wszelką podstawę.

Kwestja kościoła bulgarskiego, zdaje się rozstrzygać w sposób niezbyt dla greków pożądany. Zwołanie koncyljum proponowanego przez patrjarchę konstantynopolitańskiego zostało uchylone przez Portę z dodaniem uwagi, że odłączenie bulgarskiego kościoła jest faktem dokonanym, nad którym już niema co rozprawiać. Według „Independance“ patrjarcha miał na to odpowiedzieć, że kościół nie może aprobować odłączenia zadekretowanego przez świecką władzę Porty, że ustępstwa czynione bulgarom mogą być tylko uznane przez zgromadzenie całego wschodniego kościoła, a ponieważ Porta nie przystaje na zwołanie koncyljum, zmusza tem samem jego, patrjarchę, do opuszczenia apostolskiego stanowiska i do prowadzenia nadal prywatnego życia. Kwestja rozstrzyga się obecnie na radzie ministrów, ale trudno przypuszczać aby dymisja patrjarchy nie została przyjętą.

Kongres **meksykański** zamknięty został 15 grudnia, a na wiosnę zbierze się raz jeszcze w dawnym składzie Juarez w mowie zamykającej pochwalił członków kongresu za nadzwyczajną gorliwość i pilność jaką w pracach swoich okazali i zaznaczył szczególniej reformy wprowadzone w prawie cywilnem. Przyjęty został projekt kanału przez międzymorze Tehuantepec łączący dwa oceany i obiecujący dla handlu niesłychane korzyści. Wypracowano także projekt traktatu handlowego z Włochami, który będzie przedstawiony kongresowi na przyszłem jego zgromadzeniu. W niższej Kalifornji, w dolinie San Rafael odkryto nadzwyczaj bogate żyły złote i wielką ilość piasku złotego.

(Ind. belge, le Nord. Nord. Allg. Ztng.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 21-go lutego.— „Journal officiel“ donosi, że Thiers, Favre i Picard, wczoraj w wieczór przybyli do Paryża. Favre napisał zaraz do Bismarcka, że Thiers przybędzie dziś do Wersalu na konferencje.

Olozaga mianowany posłem hiszpańskim we Francji. „Siecle“ donosi, że dwa okręty wojenne wysłane zostały do Korsyki, dla przytłumienia panujących tam rozruchów.

Podług „Gazette de France“ Pouyer-Quertier został dodany Thiersowi do pomocy przy układach o pokój.

Wersal 22-go. — Podczas narad, jakie się odbywały wczoraj pomiędzy Thiersem i Bismarckiem, ten ostatni udawał się kilkakrotnie do Cesarza. Ostatecznie umówiono wiadome przedłużenie armisticium.

Bordeaux 22-go.—Z depeszy Thiersa z Wersalu dowiaduje się „Gazette de France“, że we czwartek 23-go b. m. Zgr. Narod. w Bordeaux obradować będzie nad preliminarjami pokoju, które mu nadeślą komisarze pokojowi z Paryża.

Kiel 22-go.— Okręt francuzki „Pierre et Adolphe“ zabrany przy ujęciu Żyrondy przez „Augustę“, rozbił się o brzeg norwegski i zatonął. Osada z wyjątkiem jednej osoby wyratowana.

Bordeaux 21-go.—Przybył tu Buffet. Wkrótce spodziewane uznanie rządu przez mocarstwa, które jeszcze tego nie dopełniły. Biskup Dupanloup, deputowany za dep. Loiret (Orlean) zjechał na posiedzenie Zgr. Narodowego.

Monachium 22-go. — Wiadomości podane przez „Wiener Tages Presse“ o złem obchodzeniu się z jeńcami francuzkiemi w Ingolstadzie są nie prawdziwe. Jeńcy uważani są co do wygód życia na równi z żołnierzami bawarskiemi.

Londyn 22-go.—Według telegramu „Timesa“ z Konstantynopola, Baude zostanie pełnomocnikiem francuzkim na konferencjach w Londynie. „Daily News“ donoszą, że przewóz wojsk z Dunkierki do Cherbourga trwa bez przerwy“.

Paryż 21-go.— „Siecle“ wzywa do zgody i powrócenia do poważnej pracy narodowej. „Electeur libre,“ nazywa doniesienie, że Thiers zamieszka w Palais Royal, fałszywem. „Verité,“ upatruje w mianowaniu Lambrechta ministrem handlu wskazówkę protekcyjnych tendencji nowego rządu w materji ceł.

Bordeaux 21-go.— Większość zgromadzenia narodowego jest za pokojem. Turcja i Szwajcarja uznały rząd francuzki. Ks. de Broglie mianowany posłem w Londynie. Ledru-Rollin wierny poprzednim oświadczeniom, odrzuca mandat z trzech departamentów.

Paryż 21-go.— Generał Trochu w liście ogłoszonym w Liberté protestuje przeciwko wkroczeniu wojsk

niemieckich do Paryża. Według konwencji o kapitulacji którą tylko głód mógł podyktować, niechaj nieprzyjaciel uszanuje wojskowy honor Paryża. Nieprzyjaciel opanował tylko linję opasującą, nie zdobył jednak oddzielnych fortów, 60 zewnętrznych punktów obronnych zdobyć nie mógł. Jeżeli Niemcy zechcą wejść do Paryża, na nich samych ciężyć będzie hańba tego gwałtu. Jako uroczysty protest miasto powinno zamknąć bramy. Niechaj nieprzyjaciel otworzy je znów pociskami. Sąd nad takiem postępowaniem uzbrojony Paryż oddaje w ręce historji.

List ten robi wielkie wrażenie; władze nałożyły sekwestr na 3000 bomb. niemcy robią przydotowania do uroczystego wejśnia.

Bordeaux 21-go godzina 8 z rana. (przez Wiedeń). N. Cesarz Wszech Rossyj upoważnił telegrafem sprawującego inter ssa Rossji w Bordeaux p. Okuniewa do oznajmienia rządowi francuzkiemu uznania ze strony rządu Jego Cesarskiej Mosci.

Bordeaux 21.— Marszałek Serrano prez s ministrów został z nieznanych dotąd jeszcze powodów aresztowany.

Bordeanx 21-go.— Stany Zjednoczone uznały telegrafem nowy rząd francuzki.

Bordeaux 21-go.— Thiers przyjmowany dziś był przez Cesarza niemieckiego w Wersalu.

Londyn 21 go.—Prusacy nałożyli na miasto Alençon 400,000 franków kontrybucji, miasto wzbraniało się wypłacić żądaną summę. Mer i rada municypalna zostali aresztowani.

Bordeaux 21-go wieczorem. — Jenerał Trochu ma tu przybyć jutro rano, dla objęcia miejsca w Z grom. Nor. Gambeta odmówił udziału w uroczystości rocznicy rewolucji 1848 r. w Lionie. Buffet objął miejsca ministra skarbu. W całej Francji panuje zupełna spokojność.

Londyn 21-go. — Izba gmin. Lord Hamilton dopomina się złożenia korrespondencji w sprawie uwięzienia Wortha przez Niemców. Gladstone przyznaje, że poczuwa się do odpowiedzialności za wyjazd ambassadora z Paryża (17 września 1870). Ambasador działał w porozumieniu ze swymi kolegami i za poradą samego Favra. W izbie l rdów Granville odpowiedział na interpelację Malmesburgo, że rząd nie uważał tego za obowiązek ajentów dyplomatycznych i konsularnych, aby pozostali nadal w oblężonym Paryżu dla bronienia interessów poddanych angielskich. Poddani ci zostali ostrzeżeni o niebezpieczeństwie, lecz nie usłuchali. Rząd podczas oblężenia przesyłał im pieniądze.

Londyn 22-go.— Z Madrytu donoszą, że uwięziono tam wiele osób podejrzanych o udział w morderczym zamachu na Zorillę.

Bruksella 22-go. — Wiadomość o układzie z Luksemburgiem, na mocy którego kraik miał niby zapłacić Niemcom 2 mil. fran. i przyjąć załogę niemiecką, pozbawiona jest wszelkiej faktycznej podstawy.

DZIECIĘ ŚPIEWAŁO.

(z Wiktora Hugo).

Dziecię śpiewało – matka na łożu boleści
Konała,— pomrok zgonu blade słoni czoło,
Błyszcząca kosa śmierci nad łożem szeleści
I miesza się jęk zgonu z piosenką wesołą.

Dziecię pięć miało latek,— raźne nócąc zwroty
Z uśmiechem i śpiewaniem na matkę patrzało,
A obok tej niewinnej, nieszczęsnej istoty,
Matka w strasznych cierpieniach jęczała noc całą.

Matkę złożono w grobie śród ciszy cmentarza,
A dziecię znów zaczęło wesołe śpiewanie;
Cierpienie jestto owoc; — Bóg niem nie obdarza
Gałązki, co go jeszcze podźwignąć nie w stanie.

K. J. J.

— Komitet Towarzystwa „*Harmonja*," ma zaszczyt donieść PP. Członkom, iż prelekcja bezpłatna w języku niemieckim: „O romansach Szyllera w porównaniu z balladami Göthego: (Ueber Schillers Romanzen in ihrem Gegensatz zu Göthe's Balladen), która z przyczyny słabości prelegenta, Professora Zejdowskiego, w dniu 15 tym b. m., miejsca mieć nie mogła, odbędzie się obecnie w lokalu „Harmonji," w przyszłą Sobotę, to jest dnia 25go b. m., *punktualnie*, o godzinie $8^1/_2$ wieczorem. (3—4) =1062—

— Komitet Towarzystwa wsparcia Artystów muzycznych, ich wdów i sierot, zaprasza niniejszem członków towarzystwa, na ogólne zebranie odbyć się mające w niedzielę, t. j. w dniu 14/26 o godzinie 12 z południa w sali Resursy obywatelskiej. Uprasza się o liczne zebranie się, ponieważ obok rocznego sprawozdania, odbyć się mają wybory do komitetu, którego kadencja upływa. (2—2)

— Fortepiany użyte w jutrzejszym koncercie p. Marji Macharzyńskiej, pochodzą ze znanej fabryki fortepjanów pp. Krala i Seidlera. (1—1) —1111—

— Księgarnia Maurycego Orgelbranda, przedsięwzięła wydawnictwo w przekładzie polskim, rozgłośnych dzieł arcybiskupa Orleańskiego Dupanloup. Najprzód ukażą się: „Vie de N. S. J. Christ", La femme studieuse", La femme savante", Le Mariage chretien", „L'enfant", „De l'Education', „Lettres aux hommes du monde", „Le Catechisme chretien".
(1—1) —1091—

— **Browar Parowy w Warszawie.** — Z przyczyny rozszerzanych tendencyjnie opinji, jakobym zawierając umowy hurtowej dostawy, niemógł im zadość uczynić, widzę potrzebę opublikować, że Browar Parowy w tegorocznym sezonie wyprodukuje taką ilość Piwa Bawarskiego, która zaspokoi wszelkie żądania, i Piwo zapasowe (lagrowe) przez lato i jesień do następnej zimy dostarczać będzie w możności.

Nie tajną mi była trudność konkurencji, to też stawiając nową Fabrykę zjednoczyłem w niej wszystkie warunki ulepszeń i rozwoju, cel osiągniętym być musi—piwo dobre i ilość jego wystarczająca.

—1087— Władysław *Kijok*.

— **Instytut Laryngoskopijny Doktora Kohna**, Lekarza ordynującego w oddziale chorób *syfilitycznych, skórnych* i *gardlanych*, przy szpitalu starozakonnych, (ulica Długa, dom Cyprysińskiego, numer 23 nowy). Przyjmuje chorych przychodnich codzień od godz: 8-ej do $10^1/_2$ z rana, i od 3ciej do 6tej po południu.— Biednych, bezpłatnie. (1—2) —1056—

— Dr. Mik. **Brunner**, (syn), powrócił z zagranicy i przyjmuje chorych z cierpieniami nerwowemi, wswym Instytucie Lecznicznym galwano elektrycznym; mężczyzn z rana do godziny 1 ej; kobiety zaś i dzieci, od 3ej do 5ej po południu. Nowy-Świat, Nr 70.
(2—3) —1045—

— **Okowitę** płacono dnia 23 lutego hurtową składniczą za garniec od kop. 134½ do ko 135.--Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 136 do 137½ kop.

TEATR WIELKI

Dziś: **Marja di Rohan** Abon. B. Nr. 8.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Przysięga Horacego.— Ostatnie bożyszcze Posażna jedynaczka.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 12 (24) lutego 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 27				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	-	—	84	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	90	99	90	66
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	99	88	66
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	33	88	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	67	83	33
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	25	99	83
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	25	73	91
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	90	50	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	145	50	—	—
" " " z r. 1866	147	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	70	50	70	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	68	50	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	138	—	136	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	111	50
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	149	—	147	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	104	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 67 7/9
Od Likwidacyjnych kop. 92 2/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 84 13/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 198 11/18
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 40 rs. 113 k. 10
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 67 rs. 7 kop. 65
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 55 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 23 lutego 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał ciepła st.	1.2	2.1	1.4

Dnia 23 największe ciepło 2.5 st., najmniejsze 0.8.
Barometr zmienny.
Wiatr zachodni bardzo silny w nocy śnieg z deszczem
Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 1.4 R.; barometr spada znacznie, wiatr zachodni bardzo silny.
Wschód słońca o godz. 7 min. 0.
Zachód słońca o godz. 5 min. 28.
Długość dnia godz. 10 min. 28.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 9 cali 7.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETHNER. DODATEK.

II

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 44.

Piątek— Dnia 12 (24) Lutego. — Rok 1871.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Klinika Nr 8 wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia z praktyki prywatnej. Dwa przypadki drgawek porodowych, z uwagami nad stosowaniem kleszczy po sztucznem rozszerzeniu ujścia macicznego. Spostrzegał i opisał St. Rybicki, lekarz powiatu Skierniewickiego.— Przegląd Literatury lekarskiej. Medycyna wewnętrzna. Chorby narządów trawienia. (Sprawozdawca H. Kuszkowski, lekarz księztwa Łowickiego).— Patologja ogólna, Organizmy roślinne, jako przyczyna chorób zakaźnych, przez Dra A. Połotiebnowa. Spolszczył Władysław Krajewski. (ciąg dalszy). - Drobniejsze wiadomości.— Kronika miejscowa. Setna ovariotomia, ale nie u nas.

— **Wędrowiec,** Nr 60 wyszedł z druku i zawiera: Jakób Offenbach przez L. K. (z portretem).— Uwagi naturalisty nad wojną przez A. S. Nowa roślina dostarczająca przędzy (z drzeworytem).—Kapryśna kobieta powieść Szwedzka pani E. Carlen przekład Pauliny F..... (d. c.). - Plastyka w Niemczech (z 2 drzeworytami). - Życie piekielne, powieść Emila Gaboriau przekład F. S. (c. d.)- Kuba i Porto-Rico artykuł Andrzeja Cochut przełożył L. Dąbski (c. d.)—Nowości: literackie, naukowe, teatralne, Sztuki piękne.--Bibliografia: angielska, niemiecka, włoska.—Nekrologja.

W pierwszych dniach marca r. b. wyjdą

ROZMYŚLANIA PRAKTYCZNE,

na **miesiąc Św. Józefa,** przez **Adolfa Baudon.** Dzieło zatwierdzone przez Kardynała **Morlot'a,** arcybiskupa paryskiego, z piątego wydania francuzkiego przełożył

J. Ł.

cena **kop. 45 (złop. 3).**

Pronumeratę przyjmuje Księgarnia pp. Gebethnera i Wolffa oraz Redakcja „Przeglądu Katolickiego".
(2—3) —1038—

— Dziś opuścił prassę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach zeszyt piąty dzieła pod tytułem: **Tajemnice Stolicy Swiata** czyli **Grzesznica i Pokutnica,** romans Jerzego F. Borna. Cena zeszytu k. 12½ (gr. 25). Nadsyłający z prowincji z góry za 16 zeszytów, będą mieli przysłane zeszyty zaraz po wyjściu franco, pod opaską. Składy Główne i wszelka ekspedycja w Księgarni Jana Breslauera, ulica Miodowa, Nr 489a i w Księgarni J. Mittwocha w Kaliszu. (1—1) - 1068 -

NAKŁADEM

Księgarni Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie,

wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji dzieło:

HISTORJA POWSZECHNA

dla młodzieży

ułożona przez

Aleksandra Zdanowicza,

obejmująca

Dzieje Starożytne od najdawniejszych czasów do upadku Zachodniego Państwa Rzymskiego

wydanie drugie

PRZEJRZAŁ I UZUPEŁNIŁ

Wojciech Grochowski, Naucz. Szkół Rząd.

Cena Rs. 1 kop. 80.

Jasna i dokładna opowieść Zdanowicza, ożywiona charakterystycznemi anegdotami, obok istotnego daru przedstawiania w sposób przystępny i wyczerpujący rzeczy ważnych, zapewniła pracom tego autora zasłużoną wziętość. Te zalety skłoniły nas do wydania powyż wymienionego dzieła w nowej edycji uzupełnionej i przejrzanej przez Professora W. Grochowskiego, w przekonaniu, iż tym sposobem zaradzimy potrzebie dobrej książki podręcznej do historji powszechnej jaka się w skutek zupełnego wyczerpnięcia poprzedniej edycji uczuwać dawała. (1—3) - 1072 -

NUTY TANIE,

w poczet których wchodzą utwory pierwszorzędnych klassyków: pojedyńczo lub zbiorowo wydawanych, na fortepian na 2 i 4 ręce, (niewyłączając **Oper, Uwertur, Potpurri**) na fortepian **ze skrzypcami, wiolonczellą, fletem; tercety** smyczkowe i z fortepianem, **kwartety, kwintety,** całe **partytury** etc., w oprawach i bez opraw posiada w wielkich zapasach i ciągle sprowadza **Księgarnia i skład Nut Maurycego Orgelbranda,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika.

Taniość tych Nut jest rzeczywistą, w oczy wpadającą, skoro ceny ich od zwyczajnych niższe są o ½ i ⅔. Katalogi szczegółowe udziela i pocztą na żądanie rozsyła taż Księgarnia, razem z nowo wydanemi następującemi katalogami;

Nr 16 **Wykaz celniejszych utworów muzycznych na fortepian.**

Nr 17 **Wykaz wyborowych tańców i wyjątków z oper (Potpurri) na fortepian.**

Nr 18 **Śpiewy z tekstem polskim (częścią w połączeniu z włoskim, francuzkim i niemieckim), śpiewy z tekstem rossyjskim. - Kompozycje na fortepian na 4 ręce.**

Obstalunki pocztą od rs. 5 począwszy, wysyłają się kosztem Księgarni.

Nuty do wyboru udzielają się w Warszawie za oddzielną umową od 2 do 3 dni. (2—6)—855—

— Księgarnia i Skład Nut **Maurycego Orgelbranda,** otrzymała na **skład główny:**

Au Juljusz Dr. Wiadomość o szkole rolniczej imienia Haliny w Żabikowie, kop. 12½.

Karłowicz Jan Dr., Poradnik dla zbierających rzeczy ludowe, 10 kop.

Rybicki Stanisław (Lekarz), Drgawki właściwe ciężarnym, 75 kop.

Soulié Fryderyk. Pamiętniki Szatana 5 tomów rs. 3 kopiejek 75. (2—2) — 964 —

DYM,

powieść **Jana Turgeniewa,** pomieszczoną jest w „Przeglądzie Tygodniowym." Tamże mieści się oryginalny romans **„Gwiazdy upadłe."**

Cena **„Przeglądu Tygodniowego"** w Warszawie **Rs. 1;** na prowincji **Rs. 1 Kop. 50,** kwartalnie. Adres: Ulica Nowolipie, Nr 2414/15. (7 - 10) —116—

Abonament bez zastawu.

Czytelnia polska i francuzka **G. Centnerszwera,** ulica Marszałkowska, (czwarty dom od Królewskiej, Nr 1370, (73), zaopatrzona w najnowsze dzieła. Cena abonamentn kwartalnie rs. 1, miesięcznie kop. 37½. (2 - 2) —990—

DONIESIENIA.

Dyrekcja Drogi Żelaznej

WARSZAWSKO-WIEDEŃSKIEJ.

Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej wzniesionemi być mają w ciągu lat 1871 i 1872 nowe murowane domki dróżnicze, podług planów, anszlagów i warunków przez Zarząd wygotowanych.

Budowa oddaną będzie w entrepryzę w drodze publicznej konkurencji.

Entrepryza podzieloną zostaje na cztery działy, mianowicie:

DziałI. Wykonanie domków na przestrzeni od Warszawy do Łowicza.

Dział II. Wykonanie domków na przestrzeni od Skierniewic do Petrokowa.
Dział III. Wykonanie domków na przestrzeni od Petrokowa do Częstochowy.
Dział IV. Wykonanie domków na przestrzeni od Częstochowy do Granicy.
W roku 1871 wykonane będą działy I i III, zaś w roku 1872 działy II i IV.
Szczegółowe warunki dotyczące każdego z tych przedsiębierstw niemniej plan i anszlag domku, mogą być przejrzane w biurze Dyrekcji w zwykłych godzinach biurowych, oraz w biurach Zawiadowców stacji: Skierniewice, Petroków, Częstochowa i Sosnowce.
Pragnący ubiegać się o podjęcie budowy, winien najpóźniej do godziny 10 rano dnia 1 (13) Marca r. b. złożyć w biurze Dyrekcji opieczętowaną deklarację podług poniższego wzoru.
„Deklaracja na budowę domków dróżniczych na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, mianowicie działu NN. od NN. do NN.
„W skutek ogłoszenia Dyrekcji z dnia 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. podaję niniejszą deklarację, mocą której na podstawie znanych mi: anszlagu, planu, oraz warunków ogólnych i szczegółowych, podejmuję się wykonania domków dróżniczych działu NN. od NN. do NN., odstępując od ceny anszlagowej jednego domku, rubli srebrem 935 (dziewięć set trzydzieści pięć)wynoszącej, procent... (wypisać literami). Kwit na złożoną kaucję rs. 5000 (pięć tysięcy) w gotowiznie (lub papierach publicznych podług kursu dziennego Giełdy Warszawskiej) załączam.
„Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).
Konkurujący o budowę domków na więcej jak jednym oddziale, a nawet na wszystkich czterech oddziałach, winien niemniej złożyć oddzielne deklaracje i oddzielne kaucje na każdy dział z osobna.
Kaucje przedsiębierców, których deklaracje nie zostaną przyjęte, zwrócone im będą w ciągu tygodnia od daty otwarcia deklaracji, które nastąpi dnia 1 (13) Marca r. b, o godzinie 10 rano.
Zarządowi dróg żelaznych służy wolny wybór pomiędzy konkurentami.
Warszawa, dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1871 r.
(3—3) — 839 —

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje po powszechnej wiadomości, iż na risico niewypłatnego posiadacza, odbywać się będzie w Biórze Zarządu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach, dnia 1 (13) Marca r. b., o godzinie 12ej w południe, licytacja in plus, na sześcioletnią prawa do wieczystej dzierżawy, Osady we wsi Lasotka, gminie Iłów, powiecie Sochaczewskim położonej, mórg 132 pr. 229 miary nowo-polskiej przestrzeni zawierającej, z której czynsz roczny wynosi rs. 180 kop. 70.
Licytacja rozpocznie się od summy rs. 2,561 kop. 32½, przedstawiającej wartość budowl, ogrodów, drzew i zasiewów, do osady należących.
Warunki licytacyjne przejrzanemi być mogą każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych, w Biórze Zarządu Księztwa Łowickiego.
Łyszkowice, dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1871 roku.
Pomocnik Zarządzający Księztwem,
Radca Kollegialny, **Stefanowicz.**
Sekretarz, **Dzierżanowski.**
(3—3) —813—

Zarząd Stada w Dobrach Krasne,

(Gubernja Płocka, Powiat Ciechanowski, w pobliżu Makowa), podaje do wiadomości, że tego roku następujące **Ogiery** stanowić będą w Krasnem:

Walmer, czystej krwi angielskiej, po rs. 60; dla stajni po rs. 1.
Richmont, „ „ po rs. 10; „ po rs. 1.
Ibrachim, czystej krwi arabskiej, po rs. 10; „ po rs. 1.
Ben-Dżelabi, „ „ po rs. 6; „ po rs. 1

Kwity na upłaconą należność wydawane będą u miejscowego Rządcy Dóbr. Adres: Administracji Dóbr, przez Maków, w Krasnem. (1—3) —1089—

Zarząd Stada Rządowego
Koni w Janowie,

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w r. b. do pokrywawania Klaczy prywatnych wyznaczone zostały następne

Ogiery krwi czystej:

Angielskie:

1. **Rifleman**, po Touchstounie i z klaczy Camp-Follover, po The-Colonel; klaczy 5; cena rs. 50.
2. **Red-Eagle**, po Irisch-Birdcatcher i z klaczy Foerst-Red, po Melbourne; klaczy 5; cena rs. 25.
3. **Ruslan**, po Riflemanie i z klaczy Dziewka po Dżerydzie; klaczy 5; cena rs. 20.
4. **Walery**, po Van-Trompie i z klaczy Filippa po Weintonienie; klaczy 3; cena rs. 30.
5. **Longdaun**, po Rattle i z klaczy Subtility po Flatcatcher; klaczy 10; cena rs. 25.
6. **Jovel-Boy**, po Journalu i z klaczy Dosada po Dżerydzie; klaczy 10; cena rs. 15.

Arabski:

1. **Bakczysaraj**, po Bakszyszu i z klaczy Kukurydza po Kbeszanie, zrodzony w Stadzie w Limarewie; klaczy 10; cena Rs. 15.

Klacze mogą być doprowadzane w każdym czasie po dzień 15 (27) Czerwca; pokrywanie rozpoczyna się z dniem 1 (13) Lutego; jeżeli kto sobie życzy zapisać się wcześniej, to powinien pocztą przysłać o tem zawiadomienie z dołączeniem należności.
Przyprowadzane klacze mogą korzystać z pastwisk skarbowych, stajnie zaś skarbowe dawane nie będą; pomieszczenie łatwo znaleść w blizkości zakładu; furaże mogą być dostarczane przez entreprenera wedle cen miejscowych; dozoru i pielęgnowania koni Zarząd Stadny na siebie przyjąć nie może.
W Janowie, dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1871 roku.
Kierujący Zakładem, Jenerał-Major,
Książę **Mestcherski.**
Starszy Referent, **Rościszewski.**
(3—3) —812—

W dniu 18 Lutego (2 Marca) 1871 r. o godzinie 5 po południu, sprzedane będą w drodze działów w Wydziale III, Trybunału Cywilnego w Warszawie, przed W-ym Kokowskim Sędzią Delegowanym.

DOBRA ZIEMSKIE

Prostyń i Złotki,

w powiecie Węgrowskim gubernji Siedleckiej, nad spławną rzeką Bugiem położone; oprócz kontrawersów wynoszących 270 dziesiatyn (18 włók), obejmujące rozległości dzies. 1207½ (włók 80½), a w tych lasu dzies. 697½ (włok 46½) i łąk dzies. 142½ (włók 9½), od stacji Małkini o wiorst 2 odległe. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 34,162 kop. 50, jako szacunku o ¼ część zniżonego. Wadjum wymagane rs. 4000. Warunki przejrzeć można u podpisanego Obrońcy, pod Nr 590 zamieszkałego, **Roman Wierzchlejski, Mecenas.**
(1—1) — 1107 —

W Gubernji Grodzieńskiej, w Powiecie Sokólskim, w majętności Mikielewszczyzna, położonej od Kuźnicy, stacji kolei żelaznej o wiorst 8, jest do sprzedania

pięć tysięcy sztuk
DĘBÓW

od 3 do 5 sążni długości, od 8 do 18 cali w obrębie grubości, a także trzy tysiące kilkaset sztuk **SOSNY**, zdatnej na brusy. Odległość od Niemna wiorst 17, od kanału Augustowskiego mil 3 i pół, od rzeki Bobry mil 2.
Ktoby żądał nabycia tej ilości drzewa, lub szczegółowszej informacji, niech raczy zgłosić się do właścicielki, zamieszkałej w majętności Mikielewszczyzna.
(1—6) — 1100 —

Potrzebna jest zaraz albo od Wielkiej-Nocy,

Bona Francuzka lub Szwajcarka,

do dwóch małych Chłopczyków, z których starszy ma lat 4, młodszy 2½, spokojna, cierpliwa, z dobremi rekomendacjami, Zgłosić się można do Pani Janasz, na ulicę Żabią, Nr 955 na 1sze piętro. (2 -3) —1051—

D'ACHATS RAREMENT AVANTAGEUX

en Soieries noires et de couleurs

Qualités garanties

m'engagent à offrir au détail

à des prix

extraordinairement bon-marche

NOIRES:		COULEURS:	
Faille largeur 66 ctms l'arch. russe	1 r. 50 c.	**Gros de Suez** larg. 52 ct. l'ar, rus.	1 r. 25 c.
Drap de France „ „	1 „ 75 „	**Faille** „ 66 „	1 „ 50 „
Drsp Velours „ „	2 „ 25 „	**Drap Royal** „ „	2 „ 50 „
Drap Sublime „ „	3	**Drap Sublime** „ „	3 „

La maison expédie franco des échantillons

Mesure russe **SIEGBERT MEYER** **Prix en valeur Russe**

FOURNISSEUR B-vté de S. M. la REINE de PRUSSE,

Berlin, Unter den Linden 47.

(3—14) — 493 —

MAJĄTEK ZIEMSKI,

rozległy dziesiatyn blizko 855 (włók 57), (w tem lasu dziesiatyn 150 (włók 10), złożony z 3ch Folwarków, z kompletnemi budynkami, przy kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, trzy godziny drogi od Warszawy, z ładnym Pałacykiem, otoczonym Ogrodem angielskim, przez który przepływa rzeczka, tworząc obszerny staw i kilka sadzawek, z Gorzelnią, Browarem piwnym, Młynem wodnym i t. d., jest do sprzedania lub wydzierżawienia od Ś go Jana r. b. 1871, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Numer domu 40 nowy, w mieszkaniu Nr 6, na 2giem piętrze od frontu, ze schodów na prawo, od godziny 9ej do 11tej rano, lub od 3ej do 5ej po południu. (1—3) —1097—



DWA DOMY do sprzedania przy ulicy pryncypalnej. Dom jeden może być zamieniony na Dom mniejszy lub Summę, albo na Wioskę. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr 15 nowy, w bramie na dole, Nr 1 mieszkania. — Tamże jest **SKLEP** do najęcia. (1—3) —1093 -

Potrzebną jest do 10-letniego chłopca do konwersacji,

rodowita Francuzka,

na wyjazd do Konina. Wiadomość przy ulicy Chłodnej, pod N-rem 930, w mieszkaniu Majora. (3—3)—1009—

Osoba w średnim wieku,

znająca się na gospodarstwie domowem, umiejąca szyć na maszynie i znająca się na krawieczczyznie, poszukuje miejsca od Wielkiej Nocy, do towarzystwa, pielęgnowania osoby chorej, do zarządzania domu lub do opiekowania się dziećmi. Ulica Ogrodowa, Nr 28, w oficynie pod Nr 12.

(1—3) — 1105 —

Osoba w średnim wieku,

obeznana praktycznie z kobiecem gospodarstwem, poszukuje od 1-go Kwietnia, odpowiedniego miejsca w Warszawie lub na prowincji. Reflektanci zechcą się zgłosić na ulicę Widok, pod Nr 3 nowy, mieszkania Nr 6. (1—1) —1108 —

Potrzebny jest

U C Z E Ń,

któryby posiadał świadectwo szkolne, z ukończenia najmniej klas 4-ch, do Apteki na prowincji. Bliższą wiadomość powziąść można, przy ulicy Ceglanej, pod Nrem 1119/20 u właściciela. (3—3)—1010—

OSOBA, która pracowała dotąd **w zawodzie nauczycielskim,** opatrzona chlubnemi świadectwami, a przez słabość potraciła lekcje prywatne, stanowiące jedyny sposób utrzymania czworga dzieci, obecnie jest prawie bez żadnego utrzymania. Pragnie więc przyjąć obowiązek na cały dzień do dozoru dzieci, lub lekcje na godziny; a nawet zdecydowałaby się w braku tychże, przyjąć obowiązek Sklepowej w miejscu przyzwoitem, udzielając nauk klassycznych dzieciom, gdyby sobie życzono. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. K. S.

(1—3) 1082—

MANOMETRY

używane przy machinach parowych, naprawia zakład podpisanego, zaręczając za dokładność. W Warszawie, ulica Nowy-Świat, dom Zarządu Wojskowego, Nr 1245.—**G. Gerlach**, Mechanik i Optyk. (10—10) — 474 —

NAJTANSZE RAMKI

do Fotografji Gabinetowych, z drzewa, pozłacane, po Kop. 25, 35 i 50; zaś czarne, po Kop. 22½ i 30. Takież Ramki do Fotografji Wizytowych, z drzewa, pozłacane, po Kop. 20, 25 i 30. Zaś czarne po Kop. 10, 12½, 17½ i 22½. Złocenie jest utrwalone tak, że można obmywać wodą. Oprawia się na poczekaniu, bez dopłaty, u Pozłotnika Ram Credo; Krakowskie-Przedmieście, Nr 12 nowy, wprost Kościoła Ś go Krzyża.

(1 -3) — 1094—

KARAFASZKA czyli BRYCZKA,

przydatna równie do jazdy po mieście jak i na wsi, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Widzieć ją można na Krasnym dworze w Cytadeli, u stangreta Sidora.

(1—1) — 1101 —

Wszelkie utensylja

Zakładu Cukierniczego,

z powodu zwinięcia handlu, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, Nr 46 nowy, gdzie stróż Jan wskaże. (5—6) — 903 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.